

Sygn. akt I PSK 240/21

POSTANOWIENIE

Dnia 17 maja 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z powództwa M. K.
przeciwko S. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K.
o odszkodowanie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 17 maja 2022 r.,
skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy
i Ubezpieczeń Społecznych w K.
z dnia 4 lutego 2021 r., sygn. akt VII Pa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 4 lutego 2021 r., sygn. akt VII Pa (...) Sąd Okręgowy w K. w wyniku apelacji pozwanej S. Sp. z o.o. w K. zmienił zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w K. z 31 lipca 2020 r., sygn. akt IV P (...) w ten sposób, że oddalił powództwo M. K. o odszkodowanie z tytułu niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia.

Pozwem z 12 września 2016 roku, ostatecznie sprecyzowanym pismem z 2 grudnia 2016 roku i na rozprawie 11 lipca 2017 roku, powódka M. K. domagała się zasądzenia od strony pozwanej S. sp. z o.o. z siedzibą w K. odszkodowania za

niezgodne z prawem wypowiedzenie umowy o pracę w kwocie 36.309,90 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia doręczenia pozwu, a nadto zasądzenia kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości sześciokrotności stawki minimalnej.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana S. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości trzykrotności stawki minimalnej.

Sąd Rejonowy w K. 31 lipca 2020 roku wydał wyrok w sprawie o sygn. akt IV P (...) na mocy, którego zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 36.309,90 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od 31 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty, a to tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę. Nadto zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 360 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Nakazał pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1816,00 zł tytułem opłaty od pozwu, od której uiszczenia powódka była zwolniona z mocy ustawy oraz kwotę 976,62 zł tytułem wydatków. Wyrokowi w pkt. I nadano rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 12.103,32 zł.

Wyrok Sądu pierwszej instancji zaskarżyła apelacją strona pozwana, zarzucając mu naruszenie art. 233 § 1 k.p.c.; art. 52 k.p. oraz art. 8 k.p.; a także art. 6 k.c.

Sąd Okręgowy w wyniku rozpoznania apelacji uznał ją za uzasadnioną i zmienił zaskarżony wyrok.

Wskazał on, że nie podziela części ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd pierwszej instancji a mianowicie części ustaleń, które Sąd poczynił na podstawie dowodu z przesłuchania powódki. Sąd pierwszej instancji ustalił na tej podstawie, iż „z uwagi na fakt, iż W. W. często wyjeżdżał, upoważnił on powódkę do korzystania z faksymile, na wszelkich dokumentach, na których potrzebowała.” Nadto Sąd pierwszej instancji stwierdził, iż: „Zostało ustalone, że M. K. na 3/4 etatu będzie wykonywała obowiązki jako główna księgowa strony pozwanej, a w pozostałym zakresie będzie sprawować nadzór ze strony K. sp. z o.o. z siedzibą w R.. Aneks ten miał też stanowić dla strony pozwanej zabezpieczenie przed kontrolą

z Urzędu Pracy - dla wykazania dlaczego stażystka nie wykonuje zadań w siedzibie spółki S., a w R.. Wszelkie zapisy aneksu datowanego na 25 kwietnia 2016 roku, a sporządzonego faktycznie w czerwcu 2016 roku, zostały ustalone z uprawnionym do samodzielnej reprezentacji członkiem zarządu strony pozwanej J. W.. Przedstawienia tego aneksu w oryginale domagała się też pracownica Urzędu Pracy celem dołączenia go do dokumentów stażu K. C..”.

W opinii Sądu drugiej instancji ustalenia te naruszają dyspozycję art. 233 k.p.c., zgodnie z którym sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd odwoławczy podzielił zarzut strony pozwanej, iż ocena zeznań powódki została przeprowadzona w sposób przekraczający zasady logiki i obiektywności. W szczególności Sąd drugiej instancji zauważył, iż w niniejszej sprawie strona pozwana rozwiązując 29 sierpnia 2016 roku umowę o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 k.p., jako przyczyny wskazała w pkt. I: samowolne, nieznajdujące oparcia w porozumieniu stron, bez upoważnienia oraz wiedzy i zgody pracodawcy sporządzenie datowanego na 25 kwietnia 2016 r. aneksu do umowy o pracę z 1 października 2008 r., zgodnie z którym wymiar czasu pracy miały ulegać zmniejszeniu z 1/1 na 3/4 etatu; a w pkt. II samowolne, bez upoważnienia oraz wiedzy i zgody pracodawcy, posłużenie się pieczęcią zarządu spółki oraz faksymile (pieczęcią) jego podpisu przy sporządzeniu aneksu do umowy, o którym mowa w punkcie poprzedzającym.” Okolicznościami bezspornymi w sprawie było, iż aneks taki został sporządzony i po obiciu go pieczęcią zarządu spółki oraz faksymile prezesa, M. K. podpisała go i załączyła do swoich akt osobowych, które znajdowały się w siedzibie spółki K.. Aneks ten nie został jednak przedstawiony W. W. do własnoręcznego podpisu, jak również nie był z nim uzgadniany. Okolicznością sporną natomiast było to czy powódka była upoważniona do jego sporządzenia i czy posiadała zgodę członka zarządu Jakuba Wyroby na posłużenie się pieczęcią zarządu spółki oraz faksymile (pieczęcią) Prezesa Zarządu W. W. Strona pozwana stanowczo i od początku zaprzeczała tej okoliczności, przyznając jednocześnie, że powódka jako jedna z osób w firmie korzystała zarówno z pieczęci firmowej jak i z faksymile (pieczęci) prezesa zarządu W. W.. Bezsporna była także okoliczność, iż

nie został uregulowany pisemnie zakres upoważnienia powódki do korzystania z pieczęci firmowej jak i z faksymile, natomiast z przedłożonych dokumentów nie wynika, aby powódka kiedykolwiek posługiwała się nimi w związku z zawieraniem lub zmianą umowy o pracę. Praktyka taka nigdy też w firmie S. nie istniała, a z zeznań świadków wynika, iż prezes uczulał ich aby nie używali ich w przedmiocie umów o pracę i nikt takich uprawnień w firmie nie miał. W tej sytuacji należało, w ocenie Sądu odwoławczego, uznać, iż strona pozwana wykazała okoliczność, iż sporządzenie przez powódkę aneksu do własnej umowy o pracę i posłużenie się w nim pieczęcią firmy oraz faksymile przekraczało zakres upoważnienia udzielonego jej przez prezesa zarządu. Sąd pierwszej instancji uznał, iż powódka zeznając wykazała okoliczność przeciwną a mianowicie, iż działała w zakresie upoważnienia udzielonego jej przez prezesa zarządu a treść aneksu uzgodniła także telefonicznie z członkiem zarządu J. W.. Sąd drugiej instancji nie podzielił tej okoliczności, gdyż zeznania te nie mieszczą się w granicach logiki i doświadczenia życiowego. Należy zauważyć, iż powódka w żaden sposób nie wyjaśniła dlaczego istniała pilna potrzeba zawarcia takiego aneksu. Przedstawione przez powódkę wyjaśnienia nie są ani logiczne ani wiarygodne. Powódka twierdzi, iż aneks ten miał też stanowić dla strony pozwanej zabezpieczenie przed kontrolą z Urzędu Pracy - dla wykazania dlaczego stażystka nie wykonuje zadań w siedzibie spółki S., a w R.. O ile tłumaczenie to jest logiczne w przypadku zmiany miejsca pracy powódki, to Sąd nie znajduje jakiegokolwiek uzasadnienia aby dotyczyło to również czasu pracy powódki. Sąd zauważa, że twierdzenia powódki, iż zmiana czasu pracy z pełnego etatu na 3/4 etatu, przy zachowaniu takiego samego wynagrodzenia powódki miałyby być w interesie firmy S. a nie powódki, są całkowicie nielogiczne. Zmiana taka stanowiła przecież relatywne zwiększenie wynagrodzenia za wykonywaną pracę. Nadto budzą wątpliwości podnoszone przez powódkę okoliczności uzgodnienia treści aneksu z członkiem zarządu J. W., gdyż nie znana jest treść tej rozmowy a w szczególności co konkretne zostało ustalone. Strona pozwana nigdy nie kwestionowała przecież, iż sporządzony aneks dotyczył zmiany miejsca pracy a kwestionowała jedynie zmianę czasu pracy. W tym kontekście dołączona wiadomość mailowa z 15 czerwca 2016 roku o treści: „U., Rozmawiałam z K. i pojedzie do tego Urzędu Pracy. Muszę go przypilnować, bo inaczej nic z tego nie

będzie. Musimy mieć super dokumenty wszystkie aby nam nie cofnęli stażu dla K. bo Prezes nie będzie zadowolony jak będzie musiał zwracać środki ze stażu. Przygotujcie mi aneks do umowy o pracę na 3/4 etatu, reszta pracy musi mieć pokrycie w umowie współpracy z datą przejścia na R.. Chyba 27 kwiecień, ale sprawdź jeszcze dokładnie. K. kazał przybić faksymile a jak Prezes nas odwiedzi, to podpisze. Podeślij mi skan mojego aneksu, żebym go przesłała babce z UP" świadczy jedynie o tym, że rozmowa taka miała miejsce ale nie świadczy o tym jaka była jej treść. Zwrócić należy uwagę, iż w Urzędzie Pracy potrzebny był prawdopodobnie aneks do umowy o staż K. C. a nie do umowy o pracę powódki. Wreszcie nie można nie zauważyć, iż tak doświadczony pracownik jak powódka, musiała mieć wiedzę co do znaczenia dokonanej czynności zmiany własnej umowy o pracę. Trudno zatem wytłumaczyć dlaczego telefonicznie nie skontaktowała się z prezesem zarządu W. W. lub nie potwierdziła sporządzonego aneksu własnoręcznym podpisem prezesa niezwłocznie po jego powrocie z zagranicy.

Mając powyższe na względzie Sąd drugiej instancji uznał, iż zeznania powódki w zakresie jej upoważnienia do sporządzenia aneksu do umowy o pracę i posłużenia się w tym zakresie pieczęcią firmy i faksymile prezesa zarządu W. W. nie zasługują na wiarę.

Odnosząc się do zarzutów o charakterze materialnoprawnym, tzn. naruszenia przepisów art. 52 k.p. oraz art. 8 k.p. Sąd Okręgowy uznał, że w przedmiotowej sprawie czyn powódki, tzn. samowolne, nieznajdujące oparcia w porozumieniu stron, bez upoważnienia oraz wiedzy i zgody pracodawcy sporządzenie datowanego na 25 kwietnia 2016 r. aneksu do umowy o pracę z 1 października 2008 r., zgodnie z treścią którego to aneksu czas pracy miałby ulegać zmniejszeniu z 1/1 na 3/4 etatu; oraz samowolne, bez upoważnienia oraz wiedzy i zgody pracodawcy, posłużenie się pieczęcią zarządu spółki oraz faksymile (pieczęcią) jego podpisu przy sporządzeniu aneksu do umowy, w sposób ciężki naruszył podstawowe obowiązki pracownicze. W szczególności powódka w ten sposób nadużyła w sposób rażący zaufanie pracodawcy, który powierzył jej pieczęć zarządu spółki oraz faksymile. Czyn ten w opinii Sądu wiązał się ze znacznym stopniem winy pracownika, w szczególności z uwagi na to, iż powódka jako główna księgowa spółki musiała mieć właściwe rozeznanie co do wagi tego czynu. Czyn

ten mógł narazić interesy pracodawcy, gdyż w znaczącym stopniu ograniczał czas pracy powódki bez proporcjonalnego zmniejszenia wynagrodzenia. Czyn ten uzasadnia zwolnienie dyscyplinarne w trybie art. 52 k.p.

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego zaskarżyła skargą kasacyjną strona powodowa w części, w zakresie pkt I, III i IV.

Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania oparto na podstawach przyjęcia skargi do rozpoznania określonych w art. 398⁹ § 1 pkt 1 (występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego) oraz pkt 4 (oczywista zasadność skargi kasacyjnej) k.p.c.

Wskazano, że analiza norm prawa pracy dotyczących dokumentów pracowniczych pozwala na odróżnienie dokumentów pracowniczych, których powstanie wynika z zamiaru kreacji samym dokumentem określonych warunków pracy i płacy (zamiar złożenia w samym dokumencie określonych oświadczenia woli) od dokumentów, których wytworzenie podyktowane jest jedynie wolą udokumentowania określonej, istniejącej już treści stosunku pracy, wykreowanej wcześniejszymi uzgodnieniami stron stosunku pracy, dokonanych bez wymaganej formy pisemnej. O prawdziwości powyższego stwierdzenia świadczy w szczególności dyspozycja przepisu art. 29 § 1 - 5 k.p., który z jednej strony statuuje formę pisemną jako właściwą do zawarcia i zmiany umowy o pracę, a z drugiej strony zawiera wyraźną dyspozycję odnoszącą się do tego, w jaki sposób należy potwierdzić pracownikowi treść stosunku pracy wykreowaną z pominięciem wymaganej formy pisemnej (art. 29 § 2 k.p.).

Praktyka stosunku pracy dostarcza przy tym liczne przykłady przypadków, w których strony stosunku pracy przez pewien, niejednokrotnie dość długi okres nie spisują umowy o pracę pomimo stanowczego uzgodnienia między sobą warunków zatrudnienia, po czym pewnego dnia sporządzają retrodatowany dokument umowy o pracę, czyniąc to jednak nie w celu kreacji stosunku pracy dopiero z chwilą wytworzenia dokumentu umowy, ale w celu uzyskania wymaganego prawem ładu w zakresie dokumentacji pracowniczej. Czynnikiem, który skłania strony stosunku pracy do wytworzenia w omawianym przypadku dokumentu umowy o pracę jest przy tym często potrzeba jego okazania rozmaitym instytucjom lub osobom trzecim, a nie potrzeba zabezpieczenia własnego interesu. Choć

wytworzone w opisanych wyżej realiach dokumenty umowne stwarzają swą formą i treścią wrażenie, iż ich wytworzenie stanowiło ucieleśnienie czynność prawną kreującej stosunek pracy, to w istocie stanowią one jedynie odtworzenie w przewidzianej prawem formie treści dokonanej już wcześniej czynności prawnej, przy czym zachowany w poufności fakt wytworzenia dokumentu w okresie późniejszym niż widniejąca na dokumencie data skutecznie ukrywa ten fakt.

Realia sprawy niniejszej ujawniają, zdaniem strony skarżącej jeszcze inny, relatywnie rzadko spotykany przypadek dokumentu pracowniczego, jakim jest umowa o pracę opatrzona jedynie faksymilą pracodawcy tj. mechanicznym odwzorowaniem podpisu (pieczętką) pracodawcy. Cechą takiego dokumentu jest to, iż z uwagi na oczywisty, widoczny i nieukrywany (jawny) brak własnoręczności podpisu jednej ze stron stosunku pracy, dokument taki nie może być w żadnym wypadku uznany za nośnik (ucieleśnienie) dokonanej lub odtworzonej *ex post* w formie pisemnej czynności prawnej, a traktowany być może jedynie jako zapis treści warunków czynności prawnej dokonanej bez formy pisemnej, przy czym istnienie i ważność w ten sposób udokumentowanych warunków zatrudnienia oceniana być musi zawsze z perspektywy faktów innych niż samo tylko wytworzenie opatrzonego faksymilą dokumentu. W świetle powyższych uwag przyjąć należy, iż opatrzona faksymilą umowa o pracę sama w sobie nigdy nie kreuje treści stosunku prawnego, a wytworzeniu takiego dokumentu nigdy (z uwagi na oczywisty i jawny brak własnoręcznego podpisu) nie towarzyszy wola dokonania lub odtworzenia (powtórzenia) w wymaganej prawem formie czynności prawnej, lecz tylko wola przedstawienia (prezentacji) treści czynności prawnej dokonanej w istocie poza osnową dokumentu. Oczywiście można wyobrazić sobie przypadek posłużenia się faksymilą w celu upozorowania własnoręczności podpisu pracodawcy (fałszerstwo podpisu), lecz przypadek taki, niewystępujący w niniejszej sprawie, należy oceniać w zupełnie innych, nieistotnych dla jej rozstrzygnięcia kategoriach.

W kontekście powyższych uwag, skarżąca sformułowała następujący problem prawny: „Czy pracownikowi, który dysponując oddaną mu przez pracodawcę do dyspozycji faksymilą pracodawcy, spowodował wytworzenie i opatrzenie taką faksymilą aneksu do własnej umowy o pracę, można przypisać

ciężkie i zawinione naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych (art. 52 § 1 pkt 1 kp) z pominięciem precyzyjnych ustaleń w zakresie rzeczywistej treści wiążącego strony stosunku pracy i jej zgodności z treścią wytworzonego i opatrzonego faksymilą aneksu, a nadto z pominięciem precyzyjnych ustaleń odnośnie do motywów, jakimi kierował się pracownik doprowadzając do powstania takiego aneksu, w tym w szczególności abstrahując od celu jakiemu służyć miał opatrzone faksymilą dokument?”

Skoro bowiem jawnie opatrzone faksymilą pracodawcy (bez próby upozorowania autentyczności podpisu) tekst aneksu do umowy o pracę nie może być - co do zasady - uznany za dokument kreujący (modyfikujący) treść stosunku pracy, a stanowi jedynie zapis (odzwierciedlenie) wykreowanych poza podstawę tego dokumentu warunków zatrudnienia, to sporządzenie i opatrzenie takiego aneksu faksymilą nie może być zasadniczo poczytywane pracownikowi jako próba bezprawnej kreacji jakichkolwiek nowych warunków zatrudnienia. Co najwyżej uznana być może za próbę udokumentowania warunków zatrudnienia nieodpowiadających rzeczywistym uzgodnieniom stron. Ocena tej ostatniej kwestii wymaga natomiast w pierwszej kolejności precyzyjnego i kompleksowego ustalenia rzeczywistej treści stosunku prawnego łączącego strony, a ocena ewentualnej winy pracownika także ustalenia motywów określonego zachowania pracownika.

W realiach niniejszej sprawy, Sąd Okręgowy w K., nie podejmując żadnych rozważań prawnych odnośnie do znaczenia jakie przypisać można w obrocie prawnym opatrzonemu jedynie faksymilą pracodawcy aneksowi do umowy o pracę, apriorycznie uznał wytworzenie takiego dokumentu za próbę kreacji przez powódkę nowych warunków zatrudnienia poza wiedzą i zgodą pracodawcy. Skupiając się przy tym na samej tylko ocenie zdarzeń bezpośrednio towarzyszących wytworzeniu aneksu, zakładając, iż przedmiotowy aneks mógł - co do zasady - kreować zupełnie nową treść stosunku pracy, Sąd Okręgowy zaniechał jakichkolwiek ustaleń odnośnie do rzeczywistej treści łączącego strony stosunku pracy, co jest o tyle istotne, iż lektura akt sprawy ujawnia wystawione powódce przez pracodawcę świadectwo pracy (vide: świadectwo pracy przedłożone wraz z pismem procesowym pełnomocnika powódki z daty 19 lipca 2017 r.), w którym sam pracodawca wskazał, iż w okresie od 1 maja 2016 r. powódka była zatrudniona u

pozwanego pracodawcy w wymiarze 3/4 etatu, tj. właśnie w takim wymiarze zatrudnienia, którego wskazanie w opatrzonym faksymilą aneksie do umowy o pracę, Sąd Okręgowy uznał za element przesądzający o przyjęciu ciężkiego i zawinionego naruszenia przez powódkę podstawowych obowiązków pracowniczych. Fakt, iż pracodawca najpierw zwalnia dyscyplinarnie powódkę w związku z rzekomo samowolnym wytworzeniem opatrzonego faksymilą aneksu do umowy o pracę, zawierającego li tylko modyfikację warunków pracy z pełnego etatu na 3/4 etatu, a następnie wydaje powódce świadectwo pracy stwierdzające zatrudnienie na 3/4 etatu (tj. zgodne z treścią aneksu) nie został w żadnej mierze dostrzeżony i poddany przez Sąd Okręgowy jakiegokolwiek ocenie czy analizie.

Przedstawione wyżej realia niniejszej sprawy stanowią, zdaniem skarżącej, na tle opisanych na wstępie rozważań prawnych doskonały pretekst dla sformułowania ogólniejszej oceny odnośnie do znaczenia w obrocie prawnym aneksu do umowy o pracę opatrzonego faksymilą pracodawcy, a także odnośnie do niezbędnego zakresu i stopnia szczegółowości ustaleń i ocen, jakie towarzyszyć muszą badaniu ewentualności ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych przez pracownika, który dysponując udzieloną mu przez pracodawcę faksymilą, doprowadza do sporządzenia i opatrzenia ową faksymilą aneksu do własnej umowy o pracę.

Niezależnie od powyższego, strona skarżąca podniosła, że okoliczność pominięcia przez Sąd Okręgowy całkowitym milczeniem (brak dostrzeżenia i oceny) ujawnionego w materiale sprawy świadectwa pracy powódki, którego treść pozostaje w jawnej sprzeczności z tezą zaskarżonego wyroku, jakoby powódka samowolnie, dopuściła do zawinionego i zarzucalnego sporządzenia i opatrzenia faksymilą pracodawcy aneksu do umowy o pracę, statuuje rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego jako oczywiście wadliwe (poprzedzone oczywiście wadliwym postępowaniem dowodowym i oczywiście niepełnym zakresem rozpoznania materiału sprawy). To natomiast uzasadnia przyjęcie skargi do rozpoznania w oparciu o przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

Pozwana w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniosła o:

- wydanie postanowienia o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na brak spełnienia ustawowych przesłanek określonych przepisem art. 398⁹ § 1 k.p.c.;
- oddalenie skargi kasacyjnej;
- zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według przepisanych norm.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna powódki nie kwalifikuje się do przyjęcia jej do merytorycznego rozpoznania. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie (1) występuje istotne zagadnienie prawne, (2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, (3) zachodzi nieważność postępowania lub (4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W związku z tym wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie, a jego uzasadnienie zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Wniesiona w sprawie skarga kasacyjna zawiera wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania uzasadniony w ten sposób, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.) oraz skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.). Nie można jednak uznać, że skarżąca wykazała istnienie przesłanek przyjęcia skargi do rozpoznania określonych w art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 4 k.p.c.

Istotnym zagadnieniem prawnym w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. jest zagadnienie nowe, nierozwiązane dotychczas w orzecznictwie, którego wyjaśnienie może przyczynić się do rozwoju prawa. W świetle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego przyczyny przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., przedstawienie okoliczności uzasadniających rozpoznanie skargi kasacyjnej ze względu na występujące w sprawie istotne

zagadnienie prawne polega na sformułowaniu samego zagadnienia wraz ze wskazaniem konkretnego przepisu prawa, na tle którego to zagadnienie występuje oraz wskazaniu argumentów prawnych, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, w tym także na sformułowaniu własnego stanowiska przez skarżącego. Wywód ten powinien być zbliżony do tego, jaki jest przyjęty przy przedstawianiu zagadnienia prawnego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 390 k.p.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z 9 maja 2006 r., V CSK 75/06, LEX nr 1102817). Analogicznie należy traktować wymogi konstrukcyjne samego zagadnienia prawnego, formułowanego w ramach przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. oraz jego związek ze sprawą i skargą kasacyjną, która miałaby zostać rozpoznana przez Sąd Najwyższy. Zagadnienie prawne powinno, przede wszystkim, być sformułowane w oparciu o okoliczności mieszczące się w stanie faktycznym sprawy wynikającym z dokonanych przez sąd ustaleń (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 czerwca 2001 r., III CZP 33/01, LEX nr 52571), a jednocześnie być przedstawione w sposób ogólny i abstrakcyjny tak, aby umożliwić Sądowi Najwyższemu udzielenie uniwersalnej odpowiedzi, niesprowadzającej się do samej subsumcji i rozstrzygnięcia konkretnego sporu (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 15 października 2002 r., III CZP 66/02, LEX nr 57240; z 22 października 2002 r., III CZP 64/02, LEX nr 77033 i z 5 grudnia 2008 r., III CZP 119/08, LEX nr 478179) i pozostawać w związku z rozpoznawaną sprawą, co oznacza, że sformułowane zagadnienie prawne musi mieć wpływ na rozstrzygnięcie danej sprawy (postanowienia Sądu Najwyższego z 13 lipca 2007 r., III CSK 180/07, LEX nr 864002; z 22 listopada 2007 r., I CSK 326/07, LEX nr 560504), a w końcu, dotyczyć zagadnienia budzącego rzeczywiście istotne (poważne) wątpliwości.

Należy zauważyć, że w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący nie sprostął wskazanym powyżej wymogom, bowiem przedstawione zagadnienie prawne ma charakter pozorny i zmierza w istocie nie do rozstrzygnięcia występującego w praktyce poważnego problemu interpretacyjnego, a do uzyskania korzystnej dla strony powodowej oceny stanu faktycznego niniejszej sprawy i zarazem podważenia oceny tego stanu faktycznego dokonanej przez Sąd drugiej instancji. Jak wynika z treści zaskarżonego wyroku, powódka nie

udowodniła, aby wytworzony przez nią aneks do umowy rzeczywiście odzwierciedlał wcześniejsze ustalenia stron, co do zmiany jej treści, nie udowodniła również, aby taki był cel jego powstania. Twierdzenia powódki w tym zakresie Sąd Okręgowy uznał za niewiarygodne, a innych dowodów powódka nie przedstawiła. Zagadnienie prawne przedstawione przez stronę skarżącą nie ma znaczenia dla rozpoznania niniejszej sprawy, bowiem to na stronie powodowej, a nie na sądzie, ciążył ciężar udowodnienia podnoszonych przez siebie twierdzeń, co do motywów i celu powstania przedmiotowego aneksu. Sąd Okręgowy wskazał, że dokument ten był niewątpliwie korzystny dla powódki, zwiększał bowiem jej wynagrodzenie, dzięki zmniejszeniu wymiaru czasu pracy, co miało znaczenie, dla toczącego się pomiędzy stronami sporu o wynagrodzenie za godziny nadliczbowe. Tym samym Sąd drugiej instancji uznał za wiarygodne stanowisko strony pozwanej. Powódka natomiast nie wykazała innych okoliczności i motywów powstania wspomnianego aneksu, co należało do jej obowiązków procesowych.

Z kolei przesłanka oczywistej zasadności skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) spełniona jest wówczas, gdy zachodzi niewątpliwa, widoczna na pierwszy rzut oka, tj. bez konieczności głębszej analizy, sprzeczność orzeczenia z przepisami prawa nie podlegającymi różnej wykładni (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100; z dnia 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004 nr 3, poz. 49). Musi być zatem oczywiste, że ma miejsce kwalifikowana postać naruszenia prawa, zauważalna *prima facie* przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, która przesądza o wadliwości zaskarżonego orzeczenia w stopniu nakazującym uwzględnienie skargi (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 24 lutego 2012 r., II CSK 225/11, niepubl.; z 23 listopada 2011 r., III PK 44/11, niepubl.). Powołanie się na przesłankę zawartą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje przy tym skarżącego do przedstawienia wyводу prawnego, uzasadniającego jego pogląd, że skarga jest oczywiście uzasadniona, przy czym, o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy

prawniczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274).

Również tej przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca nie wykazała. Świadcstwo pracy powódki jest dokumentem prywatnym, który nie jest wiążący dla sądu. Sąd może zatem uznać za udowodnione inne fakty, niż te wynikające z treści świadectwa pracy. Zatem nie odniesienie się do treści świadectwa pracy z pewnością nie stanowi rażącego naruszenia prawa, które doprowadziło samo w sobie do wydania oczywiście niesłusznego rozstrzygnięcia. Dodać przy tym należy, że strona skarżąca nawet nie wskazała przepisu prawa, który miałby zostać naruszony przez Sąd drugiej instancji w tym zakresie.

Stwierdzając, że nie zachodzą przyczyny przyjęcia skargi, określone w art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy postanowił zgodnie z art. 398⁹ § 2 k.p.c. Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów oparto na § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804).